

# J. Kulmowa, Co to jest radość

Scenariusz do zajęć z liryki "Co to jest radość"

-

# J. Kulmowa, Co to jest radość

## J. Kulmowa „Co to jest radość”

W liryku Joanny Kulmowej *Co to jest radość* namalowane słowami powody radości uruchamiają wyobraźnię, wywołując konkretne obrazy, formalnie wydzielone graficznym ukształtowaniem tekstu (dominantą artystyczną jest wyliczenie). Liryk wręcz domaga się przełożenia znaków słownych na znaki właściwe dla sztuk wizualnych – barwę i kształt.

*Joanna Kulmowa, Co to jest radość*

*Co to jest radość?*

*Niebo*

*kiedy nagle w kałuży zaświeci.*

*Ciepły wiatr niespodziewany*

*co nam wybiega naprzeciw.*

*I jeszcze:*

*wcześnie rano chleb*

*kiedy słońce w ostrzu noża tuż obok.*

*I ni stąd ni zowąd*

*twój śmiech*

*mój śmiech.*

*I tam w górze*

*dziko rozpędzony*

*obłok.*

*Radość mała*

*i radość wielka:*

*wielka jak chorągwi mokrych furkotanie,*

*mała jak czerwona kropelka*

*biedronki*

*na białym tulipanie.*

Uczniowie:

- uzasadniają graficzny zapis tekstu,

- określają sytuację nadawczo-odbiorczą,

- odczytują sens liryku.

Uwagi o realizacji

**1.** Wprowadzeniem do liryku może być działanie, w którym uczniowie powiedzą, *co im sprawia radość.* W różnych miejscach sali, na podłodze, kładziemy duże arkusze papieru pakowego. Cztero-/sześcioosobowe grupy skupiają się wokół arkuszy; każdy zajmuje swój róg (i ewentualnie ścianę arkusza). Uczniowie piszą to, co sprawia im największą radość, przy czym po napisaniu jednej radości przesuwają się na miejsce koleżanki lub kolegi (za każdym razem na kartonie umieszczają inny powód radości). Zadanie trwa dopóty, dopóki wszyscy nie wrócą na miejsce, z którego rozpoczynali zadanie. Następnie wszyscy chodzą i czytają wypowiedzi kolegów i koleżanek (wszak dotychczas znali tylko radości w ramach swoich grup).

**2.** Plastyczne „wykonanie" utworu przez uczniów odbywa się z określoną sugestią interpretacyjną, podpowiedzią. *Z dużego arkusza papieru przygotowujemy sześcioelementowe puzzle (liczba elementów odpowiada liczbie wyodrębnionych graficznie cząstek). Każda grupa otrzymuje jedną część puzzli (nie numerujemy ich!), kredki i fragment liryku (pamiętajmy, że 1. fragment musi być na 1. elemencie puzzli, 2. fragment – na 2. elemencie, itd.; o tym wiemy tylko my)*[1]*:*

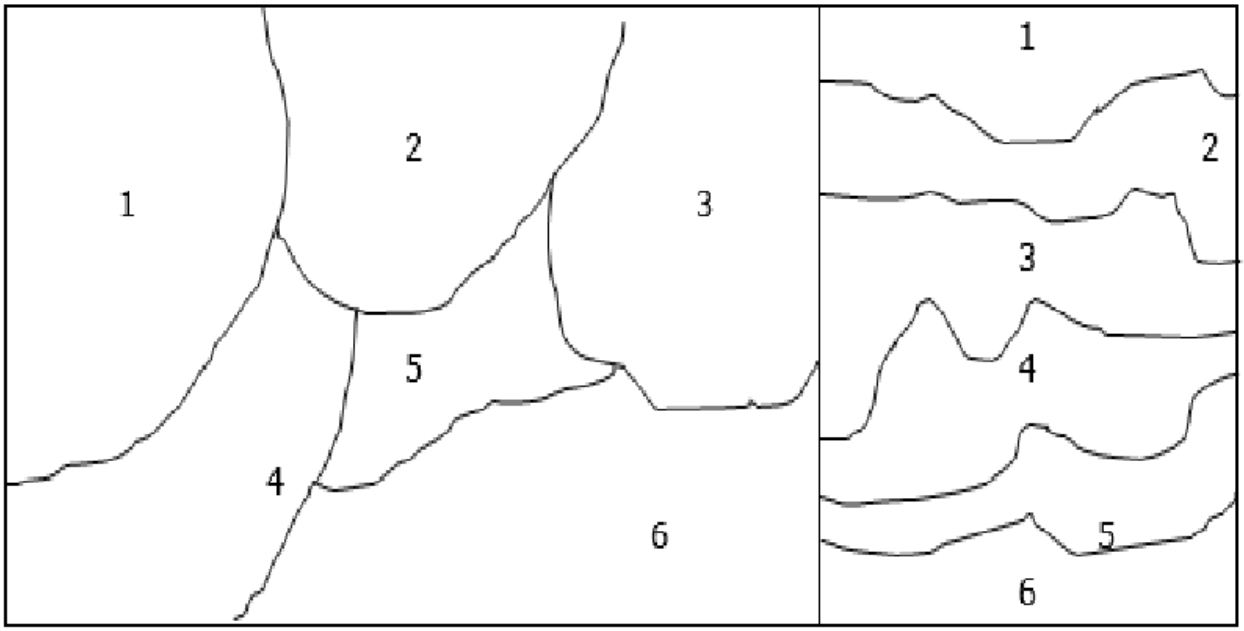


*Znając jedynie tytuł liryku, uczniowie „wykonują" swoje fragmenty – dokonują opisu wyodrębnionych cząstek semantycznych.*

***3.*** *Dopiero kiedy wszystkie obrazy są gotowe, grupy widzą, co malowali inni. Układają i sklejają puzzle, otrzymując cały „tekst". Oglądamy „dzieło" – zwykle bardzo kolorowe; twórcy dzielą się wrażeniami dotyczącymi zmagań z przekładem, po czym czytają wiersz (każda grupa swój fragment). Jest to ich pierwszy kontakt (słuchowy) z całym utworem i... „dopiero połowa drogi; w istocie bowiem chodzi o treści, które uczniowie potrafią z tych obrazów wyinterpretować"*[2]*.*

***4.*** *Uczniowie otrzymują liryk. Dzięki poprzednio wykonanym rysunkom od razu zwracają uwagę na graficzny zapis tekstu, czyli podział na całostki treściowe (wiedzą, dlaczego tak jest). Określają sytuację nadawczo-odbiorczą: kto do kogo i w jakiej, ewentualnie, sytuacji mówi. Mógłby to być, na przykład wywiad ze znaną osobą. Uczniowie z odpowiednią intonacją czytają tytuł (zdanie oznajmujące) i pierwszy wers wiersza (zdanie pytające), który właśnie w wywiadzie mógłby być powtórzeniem tematu przez osobę udzielającą odpowiedzi. A są nimi powody radości: urok świata, przyrody (niebo, wiatr i obłok, słońce, tulipan, biedronka), zwykłe codzienne czynności (nóż i chleb – krojenie, przygotowywanie posiłków), życzliwość drugiego człowieka (twój śmiech / mój śmiech).*

*Zwracamy uwagę na szczególną funkcję spójnika i – informuje o tym, że postać mówiąca w wierszu mogłaby jeszcze długo wymieniać powody swojej radości.*

**5.** Uczniowie jeszcze raz skupiają się wokół arkuszy, na których pisali o swoich radościach. Teraz wspólnie malują ten powód radości poetki, który cieszy (lub może cieszyć) także ich. W ten sposób ich radości dzieci zostają połączone z radościami autorki.

1. Wileńscy poloniści podpowiadają inne puzzle (te drugie), ponieważ lepiej pokazują budowę wiersza.↩
2. B. Chrząstowska, Propedeutyka lektury, [w:] Nauczanie języka polskiego w klasie piątej pod red. B. Chrząstowskiej i E. Polańskiego, Warszawa, WSiP, 1985, s. 196.↩